



rynek estetyczny

www.rynekestetyczny.pl

październik 2013

TEMAT NUMERU

Zabiegi kontrolowane – ale przez kogo?



Prawo:

Kiedy zabieg jest legalny

Technologia:

Laser frakcyjny – techniki łączone

Materiały:

Prof. Paweł Surowiak – osocze bogatopłytkowe

Wywiad:

Prof. Wojciech Maksymowicz – były minister zdrowia o komórkach macierzystych

Laser odmładza, osocze goi

Dr Krzysztof Łuksza podczas XII Kongresu Medycyny Estetycznej i Anti-Aging dzielił się doświadczeniami w zakresie łączenia zabiegów laserem frakcyjnym CO2 z ostrzykiwaniem osoczem. - Jeden zabieg w technice łączonej daje efekty znaczącego odświeżenia twarzy, naciągnięcia i ujędrnienia skóry. Jakość skóry zdecydowanie się polepsza. Poza tym obkurczenie kolagenu po zabiegach laserowych powoduje efekty zbliżone do liftingu twarzy - przekonywał lekarz.

Dr Krzysztof Łuksza podkreślał, że technika wyspowa, zwana także kolumnową - czyli częściowe uszkodzenie tkanek - pozwala na uzyskanie stosunkowo krótkiego czasu rekonwalescencji i stosunkowo szybkiego gojenia po zabiegu. Wykorzystanie tej techniki laserowej wiąże się też z dużo mniejszą liczbą powikłań w porównaniu ze stosowaną wcześniej dermabrazją laserową. - Techniki związane z dermabrazją laserową wprawdzie dawały dobre wyniki, jednak powodowały sporą liczbę powikłań. Wynalezienie metody frakcyjnej sprawiło, że lekarze dostali do ręki narzędzie, które otworzyło szersze możliwości zabiegowe - tłumaczył dr Łuksza. Posłużył się w zabiegach laserem frakcyjnym CO2. Jego zdaniem pozwala on na doprowadzenie do koagulacji tkanki. - Jest kilka podstawowych elementów, które należy pamiętać podczas zabiegów laserowych. Liczy się głębokość, moc, gęstość otworów ablacyjnych - mówił dr Krzysztof Łuksza i tłumaczył, że działanie laserem frakcyjnym pobudza fibroblasty do produkcji kolagenu, złuszcza naskórek. - Następuje regeneracja skóry, co ostatecznie daje efekt zwany popularnie „resurfacingiem” - dodawał. W ramach terapii dr Łuksza stosował co najmniej dwa zabiegi laserowe jeden po

drugim w różnych ustawieniach urządzenia. Jeden miał na celu m. in. sprowokowanie dodatkowego obrzęku, żeby używając mniejszej energii przy drugim przebiegu, lekarz mógł skutecznie uzyskać oczekiwany efekt. - Założenie jest takie, aby wykorzystać maksimum możliwości regeneracyjnych organizmu pacjenta, używając minimalnej energii - radził. Jego zdaniem pozwala to na bezpieczne wykonanie zabiegu i zminimalizowanie zagrożenia powikłań. Po zabiegach laserowych stosował ostrzykiwanie osoczem bogatopłytkowym. Jak przekonywał skóra po zabiegach łączonych była gęstsza, jędrniejsza, a zmarszczki bardziej napięte. Ponadto zmarszczki, blizny i przebarwienia ulegały spłyceniu, następowało też zwężenie porów skóry.

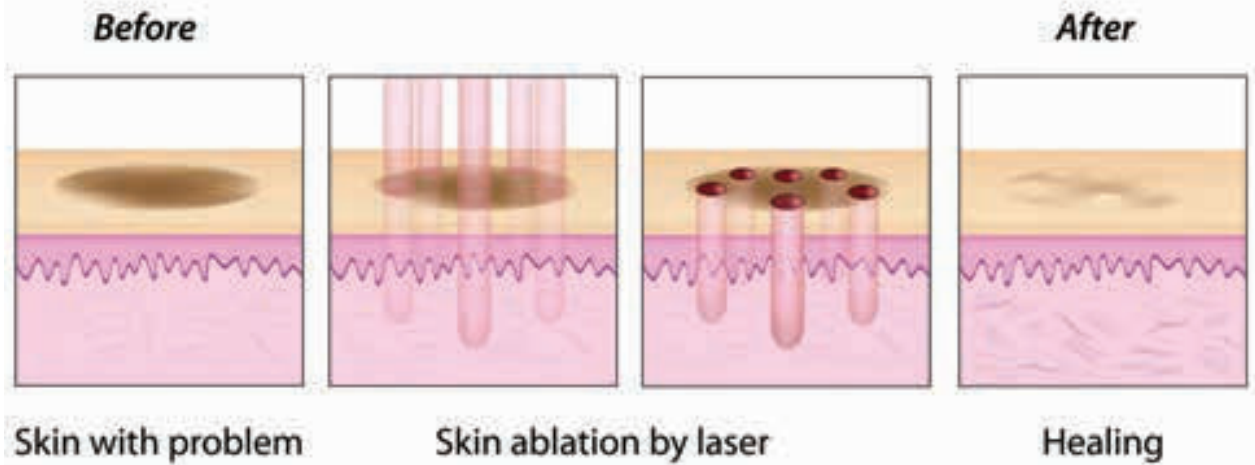
OSOCZE PRZYSPIESZA REGENERACJĘ

Według dr Krzysztofa Łukszy zastosowanie po zabiegu laserowym ostrzykiwania z osocza bogatopłytkowego, daje znakomite efekty w zakresie gojenia się po zabiegu i rekonwalescencji. - Dzięki osoczu następuje dużo szybsze gojenie po zabiegach laserowych - stwierdził. Dr Paweł Surowiak, prof. Katedry i Zakładu Histologii i Embriolo-

gii AM we Wrocławiu oraz członek zarządu Polskiego Towarzystwa Medycyny Estetycznej i Anti-Aging w rozmowie z „Rynkiem Estetycznym” przyznawał, że osocze bogatopłytkowe jest coraz częściej wykorzystywane jako leczenie wspomagające zabiegi, wiążące się z urazami. Jego zdaniem bardzo dobre efekty daje właśnie łączenie osocza bogatopłytkowego z zabiegami laserowymi, ponieważ przyspiesza gojenie i zwiększa skuteczność. - Osobiście lubię osocze bogatopłytkowe stosować w przypadku blizn, rozstępów, w rewitalizacji skóry. Coraz częściej w połączeniu właśnie z laserami - mówił nam prof. Paweł Surowiak.

Jak zauważył dr Krzysztof Łuksza zwykle zakładamy, że pacjenci, którzy są w zaawansowanym wieku, np. w okolicach 70 lat, mają mniejszy potencjał regeneracyjny: ich czynniki wzrostu są starsze, ich kolagen jest starszy, także fibroblasty, cała skóra, w związku z czym mają mniejsze zdolności gojenia. - To prawda, jednak mam kilku pacjentów w wieku zbliżonym do 70 lat i byłem zadziwiony efektami po zabiegach łączonych - mówił. Dodał, że niektóre osoby, szczególnie pijące i palące w wieku 30 lat nie uzyskiwały takich efektów, jak ci starsi pacjenci.

Fractional Laser Skin Resurfacing



PRZED ZABIEGIEM

Dr Krzysztof Łuksza tłumaczył, że to co wykonuje nie jest zwykłym zabiegiem z użyciem metody wyspowej. Jest to zabieg bardziej inwazyjny. - Można to nazwać technikami chirurgii laserowej - mówił lekarz i dodał, że takie zabiegi są obarczone ryzykiem powikłań. Dlatego ważne jest zachowanie szczególnej ostrożności. Według niego trzeba szczególnie uważać na kwestię krzepialności krwi pacjenta. - Na pewno nie może przyjmować przed zabiegiem np. aspiryny - ostrzegał. Przed zabiegiem konieczny jest oczywiście demakijaż i oczyszczenie skóry. Warto stworzyć dokumentację fotograficzną. Trzeba pamiętać o dezynfekcji. - Ja stosuję przed zabiegiem z laserem frakcyjnym mikrodermabrazję, co pozwala na pozbycie się tej pierwszej warstwy zrogowaciałego naskórka i polepsza głębokość penetracji kremu do znieczuleń - mówił dr Łuksza. Jego zdaniem przed zabiegiem trzeba pamiętać o dokładnej ocenie skóry. - Przykładowo jeżeli pacjent wcześniej leczył trądzik, a często tacy pacjenci trafiają na zabiegi resurfacingu, to ocena skóry pomoże nam we właściwym dobraniu parametrów oraz w zachowaniu kontroli nad zabiegiem - radził dr Łuksza. Z kolei w przypadku pacjenta, który nosi szkła kontaktowe trzeba pamiętać, żeby mógł je spokojnie wyjąć przed zabiegiem laserowym. - W technice

listingu laserowego może dojść czasami do przedziurawienia powieki. Nie jest to dla gałki ocznej niebezpieczne przy odpowiedniej długości fali lasera CO₂, natomiast ja stosuję zawsze specjalne nakładki pod powiekę dla zwiększenia bezpieczeństwa pacjenta oraz swojego komfortu podczas wykonywania zabiegu - tłumaczył lekarz. Radził zastosować odpowiednie znieczulenie. - Proszę mi uwierzyć, że może to być zabieg dość bolesny dla pacjenta i dzięki odpowiedniemu znieczuleniu łatwiej jest go wykonać - mówił. Maść znieczulająca ma tutaj także dodatkową funkcję do spełnienia: - Moim celem jest też spowodowanie lekkiego

obrzęku tkanki, na skutek podania maści znieczulającej, ponieważ kiedy krwi jest w skórze więcej, wówczas mamy tym samym więcej absorbenta dla fali laserowej - tłumaczył dr Krzysztof Łuksza. Absorbentem w tym wypadku jest woda. Według lekarza, kiedy tkanka jest obrzęknięta można podczas zabiegu użyć mniejszej energii, aby uzyskać dobre efekty. - Jeżeli mamy skórę suchą, bądź odwodnioną, to jak byśmy nie ustawili lasera, efekt zabiegu będzie słaby - ostrzegał dr Łuksza.

WARTO KONSULTOWAĆ

Według dr Krzysztofa Łukszy u pacjentów z tendencją do przebarwień nie da się uniknąć przed poważnym zabiegiem laserowym konsultacji z ginekologiem i endokrynologiem. Zwracał uwagę, że melazma i przebarwienia mogą być zewnętrznym objawem toczących się w organizmie procesów, związanych z zaburzeniami hormonalnymi. Zwykle z tym problemem można spotkać się u kobiet. Dr Łuksza ostrzegał, że absolutnym przeciwwskazaniem do wykonywania zabiegu z wykorzystaniem frakcyjnego lasera CO₂ są bliznowce i keloidy. - Takim działaniem można poważnie zaszkodzić pacjentowi, co grozi lekarzowi nawet odpowiedzialnością karną - mówił. Dodał, że nie używa lasera CO₂ również do usuwania znamion, czy brodawek. - Nawet cięcie na zimno zwykłym skalpelem powodu-

PRZED ZABIEGIEM

- 2 dni przed zabiegiem pacjent powinien zażywać Heviran w celu profilaktyki przeciwpryszczkowej.
- Pacjent nie może zażywać aspiryny ani leków rozrzedzających krew przez co najmniej 7 dni przed zabiegiem
- Pacjent powinien powiadomić lekarza o stosowaniu sterydów
- Jeżeli pacjent stosował retinoidy trzeba odczekać 6 miesięcy na wykonanie zabiegu laserowego
- Jeżeli pacjentka ma tendencje do występowania bliznowców keloidów, choruje na cukrzycę, padaczkę, choroby skóry musi poinformować o tym lekarza

je przerosty i bliznowacenie, a jeszcze podgrzanie tego laserem doprowadzi do tragicznych efektów - stwierdził dr Łuksza.

PO ZABIEGU

Dr Krzysztof Łuksza zwracał uwagę, że pacjent po zabiegu powinien dostać wszystko, co jest potrzebne do wygojenia, łącznie z rękawiczkami, z kompresami, solą fizjologiczną, maścią do gojenia oraz suplementami diety. Z jego doświadczeń wynika, że czas rekonwalescencji po zabiegu jest różny w zależności od pacjenta, jednak zakłada, że maksymalnie trwa około 7 dni. - Zdarza się, że gojenie po zabiegu trwa tylko 4 dni, jednak nie jest to reguła - mówił. Zaznaczył, że obrzęk i zaczerwienienie może być widoczne przez około 2-3 tygodnie. - Zwykle jednak czwartego lub piątego dnia pacjentka może nałożyć makijaż - dodał. Po zabiegach z laserem konieczne jest stosowanie kremu z filtrem UV oraz bezwzględna ostrożność w wystawianiu skóry na działanie słońca. - Krem z protektorem 30 powinien wystarczyć, jednak trzeba pamiętać, że każdy krem z filtrem działa tylko w określonym przedziale czasu. Najlepiej co trzy godziny aplikować krem z filtrem - radził dr Łuksza. Sugerował, żeby nie powtarzać tak intensywnego zabiegu z użyciem frakcyjnego lasera CO₂ w technice łączonej częściej, niż po roku lub półtorę roku. Jego zdaniem nie ma to sensu. Poza tym trzeba dać skórze czas na regenerację.

Powikłaniem po zabiegu łączonym, z którym spotkał się dr Krzysztof Łuksza, była m. in. alergia kontaktowa. Lekarzowi zdarzyła się także opryszczka, którą - jego zdaniem - spowodowało niezastosowanie się pacjentki do zaleceń (Haviran 2 dni przed zabiegiem). Poważnym powikłaniem spowodowanym przez niefrasobliwość pacjentki były przebarwienia. Jak mówił dr Łuksza pojawiły się po tym, jak pacjentka krótko po zabiegu zaczęła się opalać nad Morzem Śródziemnym.

Laser CO₂ frakcjonujący

Urządzenie o długości fali 10600 nm, należy do grupy ablacyjnych laserów frakcjonujących/działających metodą frakcyjną (wyspową, kolumnową)

Czas impulsu terapeutycznego przy tego typu laserze mieści się w przedziale 200 μ s - 6ms. Gęstość energii osiąga wartość do 200 mJ/MTZ. Stosowany do redukcji objawów fotostarzenia (siatka rozszerzonych porów skóry, drobnych zmarszczek i drobnych przebarwień), poprawy napięcia i elastyczności skóry.

Źródło: PTMEiAA, Opracowanie - Piotr Szelewski, wykładowca PSME, wiceprezes PTMEiAA

Krzysztof Łuksza – Absolwent Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu (1994), absolwent Podyplomowej Szkoły Medycyny Estetycznej PTL w Warszawie (2011). W 2012 r. kształcił się w World Society of Anti-Aging Medicine w Brukseli. Od 2005 r. prowadzi BIG-MED Prywatną Praktykę Lekarską w Poznaniu, a od 2009 r. jest właścicielem Biogenica Kliniki Piękna w Plewiskach. Uczestniczył w licznych seminariach, szkoleniach, kursach, sympozjach i kongresach z zakresu medycyny estetycznej i przeciwstarzeniowej. Materiał na XII Międzynarodowy Kongres Medycyny Estetycznej i Anti-Aging przygotował we współpracy z wykładowcą PSME PTL, wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Medycyny Estetycznej i Anti-Aging Piotrem Szelewskim.